

Chrześcijańscy Kanibale

Big Cyc

Tam za ścianą mieszkał świr
Który lubił dłubać w nosie
To czarownik!!! – krzyknął proboszcz
I spalili go na stosie

Moja siostra spod Koluszek
Nie wierzyła w prawdy boże
Czarownica-krzyknął klecha
Utopili ją w jeziorze

ref. Kiedyś rządził tu sekretarz
Który umiał tylko kraść
Dzisiaj proboszcz grzmi z ambony
Kogo w dyby trzeba brać

Kiedyś czterech ministrantów
Podpijało mszalne wino
Biskup zesłał ich do lochu
I przetrzepał dyscypliną

Jaś nie chodził na religię
I na mszę co niedzielę
Komunista – krzyknął proboszcz
Rozstrzelali go w kościele

ref. Kiedyś rządził tu sekretarz
Który umiał tylko kraść
Dzisiaj proboszcz grzmi z ambony
Kogo w dyby trzeba brać